

Mój Kościół

Mówimy: moja żona, moje dziecko, mój mąż, moje pole, mój dom. Mówimy też: mój dług, mój zysk, mój honor, moja strata, mój wstyd, moja nadzieja. Czy w podobnym, bardzo osobistym znaczeniu mówimy: Mój Kościół, jako wielka wspólnota wierzących, na całym świecie, ale i jako ta mała cząstka Kościoła powszechnego, którym jest wspólnota parafialna, gromadząca się tu, w kościele Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach. Czy myśląc o tym kościele, kojarzę go z moim domem, moją Matką, moją nadzieją? Jednym słowem, czy myślę o moim kościele, jako o kimś najbliższym, najważniejszym? Nie mówimy ?o czymś?, ale o ?kimś?, bo przecież Kościół nie kojarzy nam się z bezduszną instytucją, ale Osobą. Chrystus Pan jest Głową Kościoła świętego, a my jesteśmy Jego członkami. Przecież nie jesteś chorym ?guzem? na Ciele Kościoła, nie jesteś jakimś ?nowotworem? złośliwym na tym Najświętszym Ciele. Kim więc jesteś? Kim albo czym jest dla ciebie Kościół? Czy potrafisz o nim powiedzieć: Mój Kościół? – tak jak mówisz: mój dom, moja nadzieja, moja matka, moje dziecko, moje pole. Kościół jest naszą Matką, od której otrzymujemy to co najlepsze: Słowo Dobrej Nowiny o miłości Boga Trójjedynego względem nas, a także pożywny pokarm Ciała Pańskiego i Najdroższej Krwi Pańskiej.